

Sygn. akt II Ca 348/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy II Wydział Cywilny Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący SSO Anatol Gul

Sędziowie SO Piotr Rajczakowski

SO Jerzy Dydo

Protokolant Alicja Marciniak

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2014 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa E. M.

przeciwko B. S.

o zapłatę 2.450 zł

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 6 marca 2014 r., sygn. akt VIII C 1438/12

I oddala apelację;

II zasądza od pozwanej na rzecz powódki 300 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 348/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zasądzono od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2450 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia 16 lipca 2012 r. oraz 1564,92 zł kosztów procesu, opierając rozstrzygnięcie o następujące ustalenia i oceny:

- w dniu 02 stycznia 2012 roku pozwana prowadząca działalność gospodarczą zawarła z powódką umowę sprzedaży kanapy (...) za cenę 2.450 zł, wzór i kolor mebla powódka wybierała z katalogu (...) oraz na podstawie próbnika kolorów dostarczonego przez producenta, zaliczka na towar w kwocie 500 zł została uiszczona przez powódkę w dniu 02 stycznia 2012 roku, zaś pozostała część ceny w dniu odbioru mebla, tj. w dniu 31 stycznia 2012 roku;

- dostarczenie zamówionej kanapy miało miejsce w godzinach wieczornych, w dniu odbioru powódka stwierdziła istnienie wad takich jak: słabe wypełnienie oparcia, uszkodzenia mechaniczne - skazy na drewnianej ramie, szpachlę na boku drewnianej ramy, dziury na spodniej części siedziska, krzywy stelaż metalowy (głowa niżej niż nogi), wysuwające się nitki z materiału obszywającego stelaż, inny kolor skóry niż zamówiony według próbnika; mimo tego powódka odebrała mebel uzyskując zapewnienie osób dostarczających mebel o możliwości jej reklamacji w sklepie i wymiany w dniu następnym; w dniu 01 lutego 2012 r. i 18 lutego 2012 roku, powódka złożyła reklamacje, bezskutecznie

domagając się wymiany towaru na wolny od wad; - w dniu 18 lutego 2012 roku w mieszkaniu powódki zjawiał się M. T. - zatrudniony na stanowisku kierowcy w firmie (...), współpracującej z (...), nie posiadał jednak żadnego upoważnienia do działania w imieniu pozwanej ani producenta, powódka odmówiła mu wydania mebla - jako osobie nieupoważnionej do jej odbioru;

- w dniu 07 marca 2012 roku powódka złożyła ponownie pisemną reklamację , wskazując na te same wady, co wcześniej;

-w dniu 28 marca 2012 roku powódka złożyła w (...)we W., Delegaturze w W.wniosek o mediację, a w odpowiedzi pozwana podała, że producent był u powódki dwukrotnie, lecz powódka nie wyraziła zgody na wydanie towaru, ponadto podpisała ona protokół, że meble są zgodne z zamówieniem w zakresie rodzajowym, jakościowym i ilościowym bez widocznych wad i uszkodzeń;

- w dniu 04 czerwca 2012 roku powódka wezwała pozwaną na piśmie do zapłaty kwoty 2 450 zł pod rygorem odstąpienia od umowy i skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego;

- w dniu 06 lipca 2012 roku powódka odstąpiła od zawartej umowy i wezwała do zwrotu zapłaconej gotówki w terminie 5 dni od dnia wezwania;

- biegły z zakresu meblarstwa i wyrobów z drewna stwierdził, że:

- budowa konstrukcji drewnianej jest zgodna z zamówieniem, z wyjątkiem uwag co do jej jakości,

- użyta skóra na kanapę znacznie odbiega kolorami od zamówionej (na podstawie zdjęć),

- brak należytego wypełnienia,

- wypruwające się nici materiału podłoża w części spania,

- rozłożona powierzchnia spania jest nierówna (część przy zagłówku jest niższa w stosunku do powierzchni równoległej w nogach).

- ubytek tkaniny na powierzchni materaca do spania ok 2x3 cm,

- widoczne szpachlowanie ubytku drewna (szpachla odbiega kolorystycznie od koloru drewna na powierzchni 2x2 cm),

- na lewym boku części górnej przodu znacznie widoczna szpachla maskująca pęknięcie czołowe drewna.

W ocenie sądu powództwo jbyło zasadne w całości.

Zgodnie z art. 8 ustawy o sprzedaży konsumenckiej prawo do odstąpienia od umowy powstaje w określonych konkretnych sytuacjach. Przede wszystkim odstąpienie od umowy jest możliwe wtedy, gdy żądanie naprawy lub wymiany jest niemożliwe albo wymaga nadmiernych kosztów. Ponadto odstąpienie od umowy możliwe jest w sytuacji, jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość żądaniu konsumenta w odpowiednim czasie, jak również w sytuacji , gdy naprawa lub wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności (art. 8 ust. 4 ustawy o sprzedaży konsumenckiej).

Na wstępie podkreślić należy, iż to konsument decyduje, czy chce skorzystać

z gwarancji i złożyć reklamację w miejscu wskazanym w karcie gwarancyjnej („gwarancja producenta”), czy też powołać się na niezgodności towaru z umową i zgłosić reklamację do sprzedawcy, u którego był dokonywany zakup, sprzedawca nie ma prawa wysyłania klienta do serwisu, jeżeli ten zdecydował się złożyć reklamację u niego. W szczególności gwarancja producenta na sprzedany towar nie wyłącza, nie ogranicza, ani nie zawiesza uprawnień kupującego wynikających z odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu niezgodności towaru z umową. Konsument ma

bowiem prawo oczekiwać, że każdy kupowany przez niego towar będzie zgodny z umową przez 2 lata, począwszy od daty zakupu. Jeśli tak nie jest – konsument ma prawo złożyć reklamację do sprzedawcy. Po stwierdzeniu niezgodności towaru z umową, konsument ma 2 miesiące na poinformowanie o tym sprzedawcy, czyli na złożenie reklamacji. W momencie, gdy konsument powołuje się na „niezgodność towaru z umową”, wtedy sprzedawca musi ją przyjąć, nie może odsyłać konsumenta do producenta czy do serwisu. Do decyzji o wyborze formy reklamacji („producentka”, czy „sprzedawcy”) konsument ma prawo od nowa, za każdym razem, gdy stwierdzi jakąś usterkę towaru. W szczególnym przypadku, konsument może domagać się naprawy lub wymiany towaru od sprzedawcy, także wtedy, gdy naprawa gwarancyjna nie przyniosła spodziewanych rezultatów lub jej termin się przedłuża. Sprzedawca ma obowiązek odnieść się do reklamacji w terminie 14 dni kalendarzowych, liczonych od dnia następnego po dniu, w którym została złożona. Nieudzielenie odpowiedzi w tym terminie oznacza uznanie reklamacji.

W przypadku stwierdzenia niezgodności towaru z umową konsument ma prawo żądać doprowadzenia towaru do stanu zgodnego z umową, wedle swego wyboru, przez nieodpłatną naprawę lub wymianę na towar zgodny z umową. Wybór pomiędzy tymi dwoma możliwościami należy do konsumenta, a nie do sprzedawcy. Sprzedawca nie może narzucić swojej woli. Konsument powinien wpisać swoje żądania w zgłoszeniu reklamacyjnym. Jeśli jednak tego nie zrobi, sprzedawca może samodzielnie wybrać jedną z opcji.

Aby móc domagać się zwrotu pieniędzy, najpierw trzeba wykluczyć możliwość naprawy i wymiany. Dopiero wtedy, gdy naprawa lub wymiana nie będą możliwe, okażą się one zbyt kosztowne, lub też narażałyby kupującego na znaczne niedogodności, konsument może odstąpić od umowy z żądaniem zwrotu pieniędzy. Istnieje tutaj też dodatkowe ograniczenie – zgłaszana usterka musi być „istotna”. Jeśli reklamacja dotyczy drobnej wady, wtedy konsument uzyskuje tylko prawo do żądania obniżenia ceny.

Konsument ma obowiązek zwrócić zakupiony towar, a przedsiębiorca powinien niezwłocznie (ale nie później niż w ciągu 14 dni od dnia otrzymania przez przedsiębiorcę oświadczenia konsumenta o odstąpieniu od umowy) zwrócić wpłacone pieniądze. Odstąpienie od umowy sprzedaży rzeczy ruchomej powoduje bowiem przejście własności tej rzeczy z powrotem na zbywcę.

Odnosząc powyższe rozważania do stanu faktycznego ustalonego w przedmiotowym sporze, należy zważyć, że powódka poczyniła wszelkie próby, aby uczynić zadość warunkom reklamacyjnym, tzn. powiadomiła sprzedawcę o wadach pierwotnie ustnie, a następnie z powodu niepodjęcia przez sprzedawcę oczekiwanych działań – pisemnie. Brak konkretnych działań ze strony sprzedawcy doprowadził w konsekwencji do odstąpienia od umowy.

Podkreślić należy, że sprzedawca nie podjął właściwych czynności celem wyjścia naprzeciw oczekiwaniom klienta - powódki, przerzucając ciężar odpowiedzialności na producenta.

Pozwana w żaden sposób nie odniosła się do wad zgłaszanych przez powódkę, a to słabego wypełnienia oparcia, uszkodzeń mechanicznych- skazy na drewnianej ramie, szpachli na boku drewnianej ramy, dziury na spodniej części siedziska, krzywego stelaża metalowego, wysuwające się nitki z materiału obszywającego stelaż, koncentrując się na jednej usterce podniesionej przez powódkę, a to innym kolorze skóry. Częściowo należy zgodzić się z twierdzeniami pozwanej, że próbnik kolorów przy tzw. cieniowanych kolorach daje możliwość jedynie częściowego poglądu co do koloru, ponieważ „cienie” inaczej rozkładają się na większej powierzchni niż tylko na wybranym fragmencie dostarczonym do próbnika. Nie można jednak przyjąć, że może się on różnić w zasadniczej części bądź w ogóle nie posiadać „cieniowania”, jeśli taki kolor wybrał klient. Tymczasem powołany w sprawie biegły wskazał, że użyta skóra na kanapę znacznie odbiega kolorami od zamówionej (na podstawie zdjęć), brak jest należytego wypełnienia, istnieją wypruwające się nici materiału podłoża w części spania, rozłożona powierzchnia spania jest nierówna (część przy zagłówku jest niższa w stosunku do powierzchni równoległej w nogach), ubytek tkaniny na powierzchni materaca do spania ok 2x3 cm, są widoczne szpachlowania ubytku drewna (szpachla odbiega kolorystycznie od koloru drewna na powierzchni 2x2 cm), na lewym boku części górnej przodu znacznie widoczna szpachla maskująca pęknięcie czołowe drewna.

Jednocześnie nie sposób nie przyznać racji powódce, która odmówiła wydania mebla osobie do tego nieuprawnionej. Nie można przecież przyjąć, że osoba, który przyjechała w ramach zgłoszonej reklamacji była uprawniona do działania w imieniu sprzedawcy czy choćby producenta, skoro nie była pracownikiem ani sprzedawcy ani producenta, a jedynie pełniła obowiązki kierowcy w firmie transportowej współpracującej z producentem, nie posiadała też stosownego upoważnienia do odbioru mebla w ich imieniu. Dlatego niezrozumiała jest argumentacja pozwanej, że powódka utraciła uprawnienie do gwarancji z powodu nie wydania kanapy, skoro nie wykazała ona, że podjęła wszelkie działania ze swojej strony do właściwej realizacji swojego obowiązku. Nielogicznym byłoby przyjęcie, że powódka która żądała usunięcia wad kanapy począwszy od pierwszego dnia po jej wydaniu przez sprzedawcę jednocześnie odmawiałby jej udostępnienia celem wykonania tego obowiązku sprzedawcy. Powódka żądała jedynie aby działania podejmowane przez profesjonalny podmiot nosiły znamiona takiej profesjonalności.

Sąd zważył również, iż pozwana w żaden sposób nie odniosła się do oświadczenia powódki o odstąpieniu od umowy z dnia 06 lipca 2012 roku. Jak powyżej wskazano, w doktrynie przyjęto stanowisko, że druga strona ma prawo wstrzymać się z wydaniem rzeczy (w tym przypadku mebla) do czasu, gdy nie zostanie jej zaoferowany zwrot tego, co strona ta świadczyła na podstawie wygasłej umowy sprzedaży. Na rozprawie powódka oświadczyła, że wadliwa kanapa stoi w jej mieszkaniu nieużywana, zabezpieczona kocem.

W apelacji pozwana zarzuciła :

1. naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc przez zaniechanie prawidłowego merytorycznego rozpoznania wniosku dowodowego pozwanej w postaci

" protokołu odbioru mebli ", szczególnie w zakresie oświadczenia o wykonaniu mebli zgodnie z zamówieniem, bez widocznych wad i uszkodzeń; 2. naruszenie przepisów art. 6 kc i art. 232 kpc przez arbitralne przyjęcie, że powódka udowodniła skuteczne dokonanie reklamacji kanapy; 3. błąd w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, że: - powódka już w dniu odbioru kanapy stwierdziła istnienie wad, czemu zaprzecza protokół odbioru mebli';

-wina braku prawidłowego rozpoznania reklamacji przez pozwaną wynikała z braku upoważnienia do odbioru kanapy przez przedstawiciela producenta;

-postępowanie powódki w zakresie odstąpienia od umowy było prawidłowe;

-opinia biegłego była prawidłowa, gdy tymczasem pozwana kwestionowała ją ze względu na brak profesjonalizmu biegłego;

4. naruszenie prawa materialnego, a to art. 7, art. 8 i art. 9 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, przez brak ich prawidłowej oceny, skoro powódka nie wyczerpała obowiązku postępowania reklamacyjnego, określonego w ścisły sposób powyższymi przepisami.

Wskazując na powyższe wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oodalenie powództwa lub jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacja nie podlega uwzględnieniu, a podniesione w niej zarzuty nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy. Przyjmując ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji za swoje, Sąd Okręgowy podziela także ocenę prawną tego stanu faktycznego oraz wyciągnięte z tej oceny wnioski, co zwalnia z konieczności ponownego przytaczania szeregu powołanych już wcześniej trafnych argumentów.

Tylko dodatkowo należy zwrócić uwagę na następujące kwestie :

-apelacja pozwanej w istocie jest powtórzeniem argumentów podnoszonych w toku procesu, które w tej sytuacji jest subiektywną - co rozumiałe, lecz bezzasadną polemiką z trafnym poglądem sądu pierwszej instancji; - podpisanie

przez powódkę w dniu 31 stycznia 2012 r. protokołu odbioru mebli, zawierającego m.in. oświadczenie o wykonaniu mebli zgodnie z zamówieniem, bez widocznych wad i uszkodzeń - czemu zresztą powódka częściowo zaprzeczała, nie doprowadziło do utraty przysługujących jej uprawnień reklamacyjnych, skoro w dniu następnym, tj. 1 lutego 2012 r., zgłosiła reklamację sprzedawcy, która to reklamacja została złożona powtórnie w dniu 18 lutego 2012 r., a następnie – po raz kolejny – w dniu 7 marca 2012 r., wobec czego zarzuty apelacji o naruszeniu w tym zakresie art. 233 § 1 kpc oraz art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc, nie są uprawnione; - pierwotne żądanie powódki niewątpliwie dotyczyło doprowadzenia towaru do stanu zgodnego z umową, co znajduje jednoznaczne potwierdzenie w treści pism powódki z 10 marca 2012 r. oraz 4 czerwca 2012 r.; dopiero bowiem wobec braku jakichkolwiek działań w tym kierunku ze strony pozwanej, powódka odstąpiła od umowy, składając takie oświadczenie w piśmie z dnia 4 czerwca 2012 r.; nie wydaje się skuteczne czynienie powódce zarzutu braku współdziałania w procesie reklamacyjnym przez odmowę wydania spornej kanapy, skoro żadna z osób zgłaszających się po jej odbiór, nie dysponowała jakimkolwiek, stosownym w tym celu, upoważnieniem czy pełnomocnictwem -uwagi skarżącej o nieistotności wad towaru konsumpcyjnego w postaci przedmiotowej kanapy z umową są zupełnie dowolne i gołosłowne, czemu przede wszystkim przeczą jednoznaczne uwagi biegłego zawarte w opiniach, gdy sam fakt kwestionowania przez pozwaną stwierdzeń, uwag i wniosków tych opinii, jak również jedynie słowne podważanie profesjonalizmu biegłego, nie pozbawia opinii waloru jednego z istotnych dowodów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, jeśli pozwana nie zgłaszała w tym zakresie żadnych innych dowodów; - dlatego też dalszy zarzut apelacji o braku wyczerpania przez powódkę obowiązku postępowania reklamacyjnego w sposób określony przepisami ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej .. jest bezpodstawny i sprzeczny z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi.

Z tych przyczyn apelacja jako pozbawiona uzasadnionych podstaw została oddalona / art. 385 kpc /, natomiast o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 i 99 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.